

OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“

Rok XI.

Nowemiasto, dnia 20 marca 1934.

Nr. 6

Ks. Karol Antoniewicz.

U stóp krzyża.

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam,
Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydę;
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem ukłękam,
Bo na tym krzyżu Boga mego widzę.
Do krzyżam zwrócił wszystkie me życzenia,
Do krzyżam przybił błędnych myśli roje,
Bo z krzyża płyną promienie zbawienia,
Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.
Pod krzyżem świata starty i złamany,
Pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,
Niewoli świata pokruszyć kajdany,
Bym mógł na krzyżu krzyża chwałę głosić.
Nie zasłużyłem, abyś mnie pocieszył,
Bom przez czas długi tak od Ciebie stronił;
Gdyś na mnie wołał, do ciebie nie spieszył
I leż tak wiele tak marnie roztrwonil.
Ach, Tyś mi podał pierwszy rękę Twoję,
Abym na krzyża mógł powrócić drogę —
A jam nią wzgardził! Dziś pod krzyżem stoję,
Bo już bez Ciebie dłużej żyć nie mogę,
Bom znalazł w krzyżu to, com w szczęściu stracił:
Pokój i wiarę, miłość i nadzieję.
Ubogą duszę Tyś łzami zbogacił,
Przystroił cierniem, który nie więdnije,
A serce wspomnień nosząc krwawą ranę,
Samotnie życia pielgrzymkę odbędzie;
Czyń, co chcesz ze mną; pod krzyżem zostanę,
Krzyż był kolebką, krzyż mym grobem będzie.

Nabożeństwo pasyjne i pieśni wielkopostne.

W ciągu Wielkiego Postu odprawia się co tydzień, w dniu na stałe w każdym kościele obranym, nabożeństwo pasyjne czyli t. zw. Gorzkie Żale, z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniem i uroczystą procesją, a gdzie mają relikwie św. Krzyża podają je do ucałowania. Nabożeństwo to jest bardzo kochane przez wiernych i bardzo licznie uczęszczane.

Początek dały Gorzkim Żalom średniowieczne misterja religijne, w których przedstawiano ważniejsze momenty z męki Zbawiciela. Już od wieku IX—X przedstawiano w kościołach, a później w domach i na placach publicznych, z udziałem nieraz i osób duchownych, sceny biblijne ze Starego Testamentu i żywoty Świętych. W Polsce początki ich widzimy już w XIII w. Inocenty III, papież (w. XIII) zabronił duchownym udziału w tych przedstawieniach. W Polsce przetrwały one do w. XVIII. W nowszych czasach wznowiono je w Oberammergau, w Bawarii, jako przedstawienia pasyjne.

O tem, że w Polsce powstały one z misterjów, na to wskazuje protokół, zapisany w księdze posiedzeń bractwa św. Rocha przy kościele XX. Misjonarzy pod wezwaniem św. Krzyża w Warszawie, gdzie powiedziano, że „Dawne śpiewania, złożone z dozwolonych hymnów łacińskich i niektórych pieśni polskich, nie były przystępne i zrozumiałe dla ludu i przechodziły w możliwość i zasoby bractwa”. A więc były jakieś nabożeństwa z jakimiś kosztownymi dodatkami, jak obrazy, figury, różne ozdoby i dekoracje.

Nie zadowalało to gorliwych kapłanów, którzy rozumieli, że hymny łacińskie nie mogą ludu wprowadzić w odpowiedni nastrój, jako dla niego niezrozumiałe. Przekazał w r. 1707 ks. Wawrzyniec Benik, misjonarz i promotor bractwa św. Rocha, wydał swój słynny „Snopek Mirry”; w niewielkiej tej książeczce dał nowe nabożeństwo o Męce Pańskiej, które zatwierdził ówczesny przełożony prowincjał misjonarzy, ks. Bartłomiej Tarło, późniejszy biskup poznański. Po pewnej zmianie w układzie, za staraniem nuncjusza Grimaldi'ego, Ojciec św. zatwierdził „Gorzkie żale”, które zwłaszcza ks.ks. misjonarze rozpowszechnili po całej ziemi polskiej od Bałtyku do Czarnego Morza. Przetłumaczono je nawet na język niemiecki.

„Gorzkie żale” nie były jedyną pieśnią, śpiewaną w Polsce w czasie W. Postu. Było ich kilkadziesiąt, przeważnie sięgających XVI—XVIII w. Język ich, tchnący surowością średniowieczną, wydawać się może dzisiaj zbyt szorstki, a poezja naiwna, melodie robią jednak zawsze wrażenie nader silne. Cechuje je powaga i charakter lamentacyjny. Niektóre zawierają opis całej męki Chrystusa, inne tylko jej fragmenty lub odnoszą się do słów Zbawiciela na krzyżu. Autorami tych pieśni byli przeważnie mnisi i pobożni braciszczowie średniowiecza, niektóre są tłumaczeniami łacińskich hymnów kościelnych. Z ostatnich do najczęściej śpiewanych należy wspaniała pieśń: „Stała Matka boleściwa” (Stabat Mater Dolorosa) sławnego Franciszkanina Jacopone da Todi (r. 1306), tłumaczona na język polski przez ks. Stan. Grodzkiego w r. 1598. Druga z tłumaczonych pieśni: „Krzyżu święty nadewszystko” (Crux

fidelis inter omnes), odnaleziona została w „Godzinkach i Ciemnych jutrzniach” ks. Wujka (r. 1582). Wielkopiątkowa pieśń lamentacyjna „Ludu mój, ludu”, ułożona została na wzór łacińskich t. zw. „Improperjów” — skarg i żalów na lud izraelski i na grzeszników.

Istnieje jeszcze bardzo wiele oryginalnych pieśni wielkopostnych, wśród których wyróżniają się jako dowód wysokiej kultury muzycznej psalmy Mikołaja Gomółki i motety pasyjne Mikołaja Zieleńskiego, pierwszorzędnych kompozytorów średniowiecza. Powaga i rzewność, cechujące te utwory, świadczą o głębokiej pobożności dawnych Polaków.



Siedemset uderzeń pulsu na minutę.

U stworzeń ciepłokrwistych uderzenia pulsu są tem częstsze, im stworzenie jest mniejsze. U słonia puls uderza 30 razy na minutę, u konia 40, u człowieka 70, u psa 90, a u królika już do 200 razy. Jeżeli zaś puls jest szybszy, wówczas trudno go policzyć.

Pewien badacz amerykański postanowił policzyć uderzenia pulsu zwierzęcia tak małego, jak mysz. Wiedząc jednak zgóry, że uderzenia te muszą przekraczać liczbę 500 na minutę, zbudował przyrząd specjalny, przenoszący uderzenia na elektrometr, którego wahania utrwalala fotografja migawkowa. Wynik doświadczeń, dokonanych za pomocą tego przyrządu, był wprost zdumiewający. Okazało się bowiem, że puls myszy uderza z szybkością 520 do 780 razy na minutę, średnio zaś 700 razy, a zatem dziesięć razy szybciej, niż u człowieka.

Murzyni, mówiący po polsku.

Murzyni, mówiący po polsku, nie są rzadkością w Ameryce, zwłaszcza w stanie Wisconsin. Z braku odpowiedniej liczby szkół murzyńskich bardzo często posyłają oni swoje dzieci do szkół polskich, a że i Polaków w tamtejszych stronach jest dużo, mają murzyni możliwość nauczenia się języka polskiego.

Ile samochodów jest w ruchu na całym świecie.

Departament „For Industrial Progress” w Waszyngtonie ogłasza statystykę ilości aut, znajdujących się w ruchu na całym świecie do 1 stycznia 1933 r. Według tych danych liczba 34.660.000 aut na 1 stycznia 1932 r. wzrosła do liczby 35,2 miliona wozów na 1 stycznia 1933 r. Przyrost wynosi zatem 540.000 wozów w ciągu roku. Z tych 35,2 miliona wozów przypada 74 proc. na Stany Zjednoczone, za nimi kroczy Francja z 4,8 proc. wozów, dalej W. Brytania z 4,5 proc., Kanada z 3,4 proc., Niemcy z 1,8 proc., Australia z 1,75 proc. — Udział wszystkich innych krajów wyraża się procentowo poniżej 1 proc.

Jeśli porównać wielkie miasta pod względem liczby kursujących w nich samochodów, palmę pierwszeństwa zdobywają oczywiście miasta amerykańskie, np. New York wykazuje 799.000 aut, Chicago 490.000 aut, natomiast z miast europejskich Londyn 299.000 aut, Paryż 205.000 aut, Berlin 64.000 aut.

Na noc w drodze z wództwa poznańskiego na południe-zachód od starego miasteczka Wronek, leży spokojna wioska Biezdrowo. Wśród starych lip stoi w Biezdrowie stary kościółek, a w nim cudowny krzyż, o którym pobożny lud miejscowy i okoliczny dziwną opowiada legendę:

Przed dawnymi bardzo laty wybrał się pobożny pielgrzym z pobliskiego Zakrzewa w pielgrzymkę do Częstochowy, aby — na Jasnejgórce podziękować Królowej Polskiej za doznane łaski. Spełniwszy swe śluby, wracał piechotą po przez pola, rzeki i lasy do domowych pieleszy.

W okolicach Kalisza zastała pielgrzyma noc w gęstym bardzo lesie, z którego trudno mu było się wydostać na dobrą drogę. Błąkając, strudzony i głodny, po lesie już pielgrzym zwątpił o wydobyciu się z gąszczów leśnych, gdy w tem słyszy obok siebie głos: „Weź mnie z sobą! Nie będę ci ciężki, a wyprowadzę cię z lasu i stanę się szczęściem dla twej okolicy!”

Rozgląda się pielgrzym zdziwiony, lecz nikogo wokoło nie widzi. Ciemności nocy i lasu są niezgłębione. Sądził więc, że to urojenie jakieś, zamierza iść dalej, gdy w tem ten sam głos i tę samą prośbę znówu słyszy: „Weź mnie z sobą!”

Wyciąga więc ręce przed siebie, krocząc naprzód, gdy wtem — księżyc przedarł się przez konary drzew, a pielgrzym ujrzał, iż obejmuje rękami swemi stojący krzyż samotny, od którego po raz trzeci idzie ku niemu głos: „Weź mnie z sobą!”. Nie namyślając się długo, bierze pielgrzym ów krzyż na swoje ramiona i mimo strudzenia i wyczerpania czuje, że krzyż mu nietylko nie jest ciężarem, lecz przeciwnie, jakby mu nowych sił przybyło. Tej jeszcze nocy wydostał się z lasu i dalszą drogę szedł przez Pleszewy, Nowe miasto, Srodę, Poznań, podążając wciąż na północ, ku swojej wsi rodzinnej. Dziwili się ludzie miast i wiosek, przez które przechodził, okrytemu kurzem pielgrzymowi, dźwigającemu krzyż na ramionach. A on szedł dalej i dalej, aż przeszedłszy Ostroróg, stanął nad rzeczką Ostrorogą. Ułożywszy się nad jej kwiecistym brzegiem, zasnął.

Jakież było jego zdziwienie, gdy obudziwszy się, krzyża tak daleko przez siebie dźwiganego, przy sobie nie ujrzał. Nie pomogło szukanie i dopytywanie — krzyż znikł, a zasmucony pielgrzym powrócił bez niego do Zakrzewa.

Niedługo jednak potem biedna ślepa od urodzenia wyrobnica poszła nad rzeczkę, aby tam wyprać bieliznę. Po omacku, z przyzwyczajenia weszła do wody, w znanym sobie miejscu bieliznę wyprała, gdy w tem ostatnia szmatka zaczepiła się o coś, tak, że jej wydobyć nie mogła. Zaczęła więc szarpać, pluskać w wodzie, aż oto — woda bryzgnęła jej w oczy. Teraz dopiero zdziwiona stara się wydostać białą swoją szmatkę i widzi, że przyczepiła się ona do krzyża, który leżał na piasku dna rzeczki.

Zbiegli się ludziska, dziwując się jawnemu cudowi, którego uzyskanie wzroku przez ślepą niezbitym było dowodem, wzięli krzyż i z wielką czcią zanieśli go do parafjalnego kościoła we Wronkach. Krzyż jednak zniknął w tajemniczy sposób z miejsca, w którym go umieszczono, a za każdym razem odnajdywano go na polach biedrowskich, należących do owego pielgrzyma, który krzyż ów z dalekich stron aż nad rzeczkę na własnych ramionach przydźwigał.

Poznano więc wolę Bożą, że krzyż ten cudowny Biezdrowo pragnął mieć jako miejsce swego pozostania. W wielkiej procesji zabrano krzyż z pól i zanieśiono do kościoła biezdrowskiego, w którym po dziś dzień się znajduje, przyjmując koronne modły od wiernego ludu biezdrowskiego, jak i całej okolicy.



Wstrzemięźliwość i post jest zdrowiem ciała, czerstwością członków, śmiercią grzechu, fundamentem czystości i utrwaleniem życia.



Młodzi faszyci we Włoszech.



Rycina niniejsza przedstawia pewnego awangardzistę, objaśniającego młodemu koledze z organizacji Balilla tablicę, ustawioną w namiocie młodzieży z napisem faszystowskiej rotty przysięgi.

Kto najdłużej panuje w Europie?

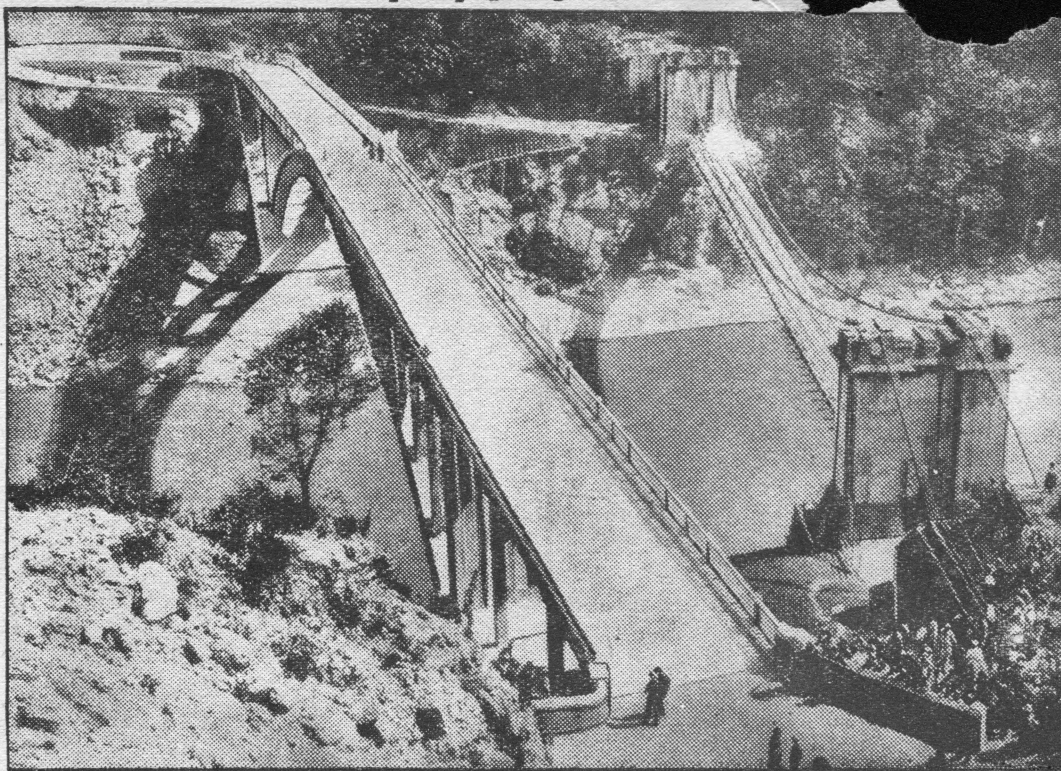
Najdłużej z władców europejskich zasiada na tronie królowa holenderska Wilhelmina, która wstąpiła na tron w r. 1890, mając lat 10. Do niedawna odpowiedź na pytanie brzmiałaby inaczej, mianowicie Alfons XIII wstąpił na tron hiszpański w r. 1886, a raczej urodził się królem, gdyż ojciec jego zmarł na parę miesięcy przedtem. Lecz Alfonsa zmiotła rewolucja, więc rekord królowania należy do Wilhelminy.



Jak lżejsze okręty szybko żeglują po morzu, gdy przeciwnie mnogimi ciężarami przygrążone toną, tak i post lżejszą czyniąc niejako duszę naszą, sprawuje, że łatwiej morze tego żywota przebywa.

Św. Jan Chryzostom.

Most, łączący Tybet z Indiami



Na rzece Testa-Tal, która dzieli północne Indie od Tybetu, został przez Anglików zbudowany olbrzymi most nowoczesny, który połączy obydwa kraje. Stary most (po prawej stronie ryciny) zostanie usunięty.

W podziemnych grobach Madagaskaru.

Francuska ekspedycja naukowa, która wróciła w tych dniach z Madagaskaru, przywoziła wiele egzemplarzy nieznanych dotąd okazów zwierzęcych. Ciekawe i różnorodne okazy znaleziono w podziemnych, napełnionych wodą morską, grotach, których duża ilość znajduje się na południowym brzegu wyspy. W grotach tych żyją ryby, pozbawione zupełnie organów wzroku. Kierują one swymi ruchami przy pomocy falowania wody, które wyczuwają niezwykle subtelnie i na dużą odległość. Wystarczy, jeżeli mała rybka przepłynie w odległości 10 m. od niej, by ta momentalnie wyczuła obecność rybki i rzuciła się na zdobycz. Członkowie ekspedycji wykorzystali tę właściwość ślepych ryb i bez wysiłku złowili większą ilość okazów. Poruszali oni parę razy wiosłem w wodzie, co przyciągnęło ze wszystkich stron dużą ich ilość. Nowością dla nauki było odkrycie roślin morskich, żywiących się robaczkami; dotychczas znane były tylko „muchołapki”, żyjące na powierzchni ziemi. Podwodne rośliny świecą w ciemnościach, przyciągając w ten sposób miljarde drobnych zwierząt; zapomocą lepkiego soku zatrzymują one zdobycz i zjadają ją. Niektóre ryby, zamieszkujące te podziemne groty, posiadają organ świecący w gardle. Wystarczy, by otworzyły pysk, a drobna zdobycz sama wpłynie, przyciągnięta zdradziecznym światłem.

Rozwiązanie szarady z Nr. 4.

Krasiński.

nadesłali: Balladyna, Echo z za gór, Gorliwa czytelniczka, Jaś z pod Wardęgowa, Kordjan z Lubawy, Liljana, Myśliwy z nad Drwęcy, Otko P., Ryś z Lubawy, Szaradzista.

Konikówka

uł. Murzynek.

| | | | | |
|-----|-----|------|-----|-----|
| rza | nił | có | cił | wi |
| du | smu | czem | w | żem |
| czy | lu | * | nił | al |
| za | w | du | ci | cze |
| mój | u | mem | bo | -Lu |

Przeskakując ruchem konika przez wszystkie kratki, zebrać sylaby i ułożyć początek pieśni postnej.

Szarada.

Pierwsza jest sylabą — ton w muzyce oznacza, Trzecia, czwarta — nauką i światem otacza, Druga, trzecia i czwarta — to są różne zbiory Czy to roślin, czy kruszczów, czy nauki twory. Wszystko zbawienne temu, kto nad sobą czuwa, Jednak wielu się jeszcze od tego usuwa.

Rozwiązanie zadania zgłoskowego z Nr 4.

1. Kochanowski Jan.
 2. Rakoniewice.
 3. Antoniewicz Karol.
 4. Stanisław Szczepanowski.
 5. Islandja.
 6. Naruszewicz.
 7. Sawa.
 8. Kraszewski.
 9. Infula.
- Krasiński.

nadesłali: Balladyna, Cesia, Cz.-ska, Echo z za gór, Gorliwa czytelniczka, Jaś z pod Wardęgowa, Literat z Działdowa, Myśliwy z nad Drwęcy, Ryś z Lubawy, Stały czytelnik.